

Tajemnica zatonięcia okrętu podwodnego H.L. Hunley

25 sierpnia 2017

Rozwiązano jedną z najstarszych zagadek wojny secesyjnej, tajemnicę zatonięcia okrętu podwodnego H.L. Hunley. To pierwsza w historii jednostka podwodna, która zatopiła okręt wroga. Po ataku H.L. Hunley nie powrócił jednak do portu. Zaginął wraz z całą załogą 17 lutego 1864 roku, wkrótce po udanym ataku na USS Housatonic w porcie Charleston.

Wrak H.L. Hunley odnaleziono w 1995 roku, a w roku 2000 podniesiono go z dna. Wewnątrz znajdowały się szczątki marynarzy, którzy wciąż przebywali na swoich stanowiskach. Nie było żadnych oznak, że próbowali uciekać z tonącego okrętu.

Od lat naukowcy prowadzą, obok prac konserwacyjnych, śledztwo w sprawie przyczyn zatonięcia H.L. Hunley. Pojawiły się różne hipotezy na temat przyczyn katastrofy. Od takich mówiących, że Housatonic ostrzelał atakujący okręt podwodny i go uszkodził, poprzez hipotezę o zderzeniu z inną jednostką, aż po mówiącą, że w wyniku wybuchu miny wytykowej, za pomocą której H.L. Hunley zatopił USS Housatonic załoga straciła przytomność lub zginęła.

Okazało się, że prawdziwa jest ostatnia z hipotez. „Fala uderzeniowa z eksplozji dotarła do okrętu podwodnego. Była ona na tyle silna, że jego załoga zginęła” – mówi Rachel Lance, z Duke University. Lance i jej koledzy przeprowadzili symulacje, w czasie których w niewielkim zbiorniku wodnym zanurzyli jednostkę sześciokrotnie mniejszą od Hunleya i poddali ją działaniu odpowiedniej fali uderzeniowej.

Hipoteza o śmierci załogi Hunleya od własnej broni zyskała na wiarygodności w 2013 roku, gdy odkryto, że ładunek wybuchowy, za pomocą którego dokonano ataku, był wciąż przyczepiony do tyczki na dziobie Hunleya. Nie był on więc stworzony z myślą o

późniejszym odpaleniu, gdy jednostka atakująca oddali się od atakowanej. Eksplozja następowała w wyniku uderzenia ładunkiem w burtę przeciwnika.

Przeprowadzone pomiary wykazały, że do H.L. Hunley dotarła silna fala uderzeniowa. Raczej nie zabiła ona załogi natychmiast. Prawdopodobnie marynarze stracili przytomność, a fala uderzeniowa uszkodziła ich płuca, powodując duże krwawienie. Na podstawie eksperymentów i samych prawdopodobnych obrażeń płuc Lance stwierdziła, że załoga miała 16% szans na przeżycie. Dokładnej przyczyny śmierci marynarzy nie poznamy. Możemy jedynie lepiej sprawdzić siły, jakie na nich działały, ale do tego – jak zauważa Lance – konieczne byłoby zbudowanie pełnowymiarowego modelu H.L. Hunley.

Jeszcze przed swoją pierwszą i ostatnią misją bojową H.L. Hunley zatonął dwa razy, a na jego pokładzie zginęło wówczas w sumie 13 osób. Mimo to, że okręt ostatecznie poszedł na dno po ataku na jednostkę wroga nie można go uznawać za nieudaną konstrukcję. Wręcz przeciwnie, był on szczytem osiągnięć morskiej myśli inżynierskiej swoich czasów, a zatopienie USS Housatonic dodało otuchy żołnierzom Konfederacji, którzy mieli już wówczas za sobą całą serię przegranych bitew.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Nature.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl